

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto E. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 9 Sierpnia 1937 r.

Nr. 217

Zjazd legionistów w Krakowie

KRAKÓW 8.8. W ciągu ubiegłej nocy licznymi pociągami przybywali do Krakowa z całej Rzeczypospolitej uczestnicy ogólnego zjazdu legionistów polskich.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przyjechał komendant naczelny związku legionistów płk. Adam Koc.

Dziś o godz. 6.15 pociągiem specjalnym przybył p. Marszałek Edward Smigły-Rydz z otoczeniem oraz członkowie rządu: Wicepremier Kwiatkowski, minister gen. Kasprzycki, min. Poniatowski, min. Ulrych, wiceministrowie Głuchowski, Korsak i Piasecki.

Na dworcach kolejowym Marsz. Smigłego-Rydz powitali płk. Adam Koc, oraz wicemarszałek Senatu Mikołaj Kwaśniewski. Paza tym na dworcach stawili się: członkowie rządu i reprezentanci miejscowych władz.

Po zatrzymaniu się w salonie recepcyjnym, Marsz. Smigły-Rydz wraz z przedstawicielami rządu udał się w towarzystwie płk. Koca do Oleandrów a następnie na Błonia krakowskie, gdzie ustawiły się pułki legionowe.

Na Błoniach ustawiono połowy ołtarz.

O godz. 8.40 Marsz. Smigły-Rydz dokonał przeglądu kół pułkowych.

O godz. 8.45 ks. Biskup połowy Gawlina odprawił Mszę świętą.

O godz. 9.30 na trybunę wszedł Marsz. Smigły Rydz i wygłosił przemówienie. (Przemówienie podajemy osobno).

Po przemówieniu Marszałka Smigłego Rydza rozległy się okrzyki „niech żyje”.

Po Mszy połowej odbyła się defilada.

Po defiladzie, pochód zatrzymał się u stóp wzgórza wawelskiego. Tu na czele stanął Marsz. Smigły Rydz wraz z członkami rządu, komendy naczelnej i okręgu krakowskiego zw. legionistów, udając się wraz z delegacją zjazdu legionowego i wojska niosącą wieńce do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie złożono wieńce u trumny Józefa Piłsudskiego.

Następnie pułki legionowe predefilowały przed kryptą.

Po oddaniu hołdu legionisci w formacjach pułkowych udali się na spóżyte obiadów żołnierskich. Marszałek Smigły Rydz spożył obiad w gronie legionistów 1 p. piechoty, którego był dowódcą w pierwszej brygadzie.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA RYDZA ŚMIGŁEGO

KRAKÓW 8.8. Przemówienie Marszałka Smigłego Rydza wygłoszone w dniu 8 sierpnia 1937 r. w czasie dorocznego zjazdu legionów w strzeszczeniu:

„Koledzy,

Witam wasz zjazd. Zbiórka w rocznicę 6-go sierpnia stała się naszym zwyczajem, uświęconym wieletnią tradycją. Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń historycznych, tych, które stały się podstawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludzkości.

Najwyższym i najpodnioslejszym akcentem tych zjazdów był zawsze hołd dla Komendanta, bez względu na to, czy był z nami, czy go z nami i wśród nas nie było. Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest i w czasie tego zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z wami przybyłem tu i to, poza tym dajmy motywem żołnierskiej przyjaź-

ni, było przyczyną mojego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznych zebranych przed sobą kolegów, aby im powiedzieć kilka słów.

Koledzy,

Wiadome wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wrą wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości? Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi, a wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów? Polska ma dziesiętkroć więcej do zrobienia.

Nie jestem pesymistą koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść?

- 1) mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzny,
- 2) żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym,
- 3) mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych

i zatechnych dróg własnych najrozsądniejszych ghet, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy, oczadziłej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski jako państwa — i życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię to w wielkich skrótach, dlatego może się wydawać to zbyt proste. Ale, koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze. Ja wierzę, że to zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę.

Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń albo też dają mordownie, dają bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenia, to jakże inaczej Polska by wyglądała. Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą ludzi, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymywać, aby tych ofiarników przekonać, że czas z tym skończyć.

Czas, koledzy, w Polsce wprowadzić stosunki, oparte na prawdzie. Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głęboko przekonany, że wśród was w obozie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś, a wszelki fałsz będzie odrzucony”.

Przeciw Japończykom wystąpi czerwona armia chińska

TOKIO 8.8. Agencja Domei donosi z iTentsinu, iż do wiadomości tamtejszych władz japońskich doszło, że 53 tysięcy żołnierzy armii czerwonej opuściło swe obozowiska w prowincji Kansu i kieruje się na północ prowincji Szansi i Sui-Yuan dla zajęcia nowych pozycji, wyznaczonych wojskom czerwonym przez Nankin w całości kształcie frontu antyjapońskiego. Wojska czerwone są dość dobrze wyekwipowane i zaopatrzone w nowoczesne uzbrojenie. Wojska te tworzą razem 5 dywizji, składających się z 20 pułków.

SYTUACJA NADAL POWAŻNA

SZANGHAJ 8.8. Ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, że sytuacja jest nadal poważna i zdaje się skłaniać ku niebezpiecznemu przesileniu. Zamiarem ambasadora jest wykorzystać wszelkie sposoby akcji dyplomatycznej, aby uniknąć zaostrezenia zatargu. Ambasador odmówił wszelkich innych komentarzy i nie potwierdził przypisywanego mu zamiaru udania się do Nankinu.

NOWA PARTIA NARODOWA powstała w Hiszpanii

RZYM 8.8. Virginio Gayda, omawiając dekret gen. Franco, powołujący do życia partię narodową pod nazwą Falanga Tradicionalista, podkreśla okoliczność, że statut partii opiera się na zasadzie silnej władzy totalnej, dostosowanej do specjalnych warunków społecznych i duchowych, istniejących w Hiszpanii. Ponadto statut łączy zasady tradycjonalizmu z postępową rewolucją narodową, która pragnie dać Hiszpanii nowe formy życia społecznego. Z zadowoleniem podkreśla również autor okoliczność, że w Hiszpanii prawo obywatelstwa posiadają także tylko jedno stronnictwo, oraz że statut przewiduje totalizm organizacji syndykalnej wzorowanej na faszystowskiej partii pracy i faszystowskim ustroju korporacyjnym. Gen. Franco — konkluduje Gayda — stwarzając z talan-

gi tradycjonalistycznej ośrodek państwa i narodu, gołsi równocześnie, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za losy Hiszpanii wobec Boga i historii. Jest to gest właściwy ludziom silnym i prawdziwym mężom stanu, którzy mają odwagę ryzykować i nie wahają się postępować w ten sposób, jakiego masy oczekują od swych wodzów.

KOMUNIKAT NARODOWCÓW O NAPAŚCI NA MORZU ŚRODZIEMNYM

SALAMANKA 8.8. W związku z bombardowaniem, którego ofiarami padły okręty cudzoziemskie na Morzu Śródziemnym, radiostacja w Salamance nadała komunikat, stwierdzający kategorycznie, że napaści te nie mogą być w żadnym razie przypisywane samolotom powstańcym.

Pogłoski o dymisji prezesa polskiego PEN-Klubu

Wedle krążących w Warszawie pogłosek, prezes polskiego PEN-KLUBU, Jan Parandowski, ustąpić ma w najbliższym czasie z zajmowa-

nego stanowiska. Dymisja p. Parandowskiego pozostaje w związku z głośnym skandalem paryskim.

Skazanie na 13 i pół lat więzienia b. urzędnika skarbowego w Poznaniu

POZNAN 8.8. W sobotę zakończył się w sądzie okręgowym w Poznaniu głośny proces przeciwko byłemu urzędnikowi 1-go Urzędu Skarbowego w Poznaniu Walentynowi Halaszowi, oskarżonemu o

znaczne malwersacje na szkodę tegoż urzędu. Wyrok został opublikowany dopiero dzisiaj w niedzielę. Sąd skazał Halasza na 13 i pół lat więzienia, zaś jego żonę za współwinię na 6 tygodni aresztu.

Kronika telegraficzna

— Niemiecki lotnik por. Schreiber, biorący udział w zawodach szybowcowych w Rochers, przeleciał lotem szybowym ponad Alpiami.

— W Niemczech w Rotenburgu w czasie miejscowych uroczystości wmurowano na bramach miasta tablicę z afiszami i edyktami, pochodzącymi z r. 1520, które przedstawiają mają ówczesną walkę obronną przeciwko Żydom.

— Małe miasteczko Thetford, gdzie mrs. Lingwood powiła wczoraj czterech synów, stało się ośrodkiem zainteresowania całej Anglii.

— Pod Pragę wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Na zakręcie wywróciło się wojskowe auto ciężarowe, w którym znajdowało się 16 ludzi. 8 osób odniosło ciężkie rany, 4 zaś lżejsze obrażenia. Spośród ciężko rannych 4 osoby zmarły.

— W ośrodku przemysłu tekstylnego w Roubaix pożar zniszczył wielkie składy towarów. Straty obliczają na około 600.000 franków.

— W Hadze obraduje międzynarodowy kongres prawa porównawczego, w którym bierze udział przeszło 400 delegatów.

— Pod Bordeaux w lasach wybuchł gwałtowny pożar, który rozszerzył się z ogromną szybkością. Front pożaru liczy około 25 kilometrów.

— W Alpach na jeziorze Hallstatt przypadkowo odkryto ogromną pieczarę, liczącą z górą 1000 metrów długości. Pieczara ta dzieli się na 7 pieczar mniejszych, w których znajdują się złodowaciale wodospady.

— Rząd turecki postanowił zmonopolizować handel benzyną i naftą.

— Komunikacja pomiędzy Mukdenem a Szantungiem została przerwana przez wylewy rzek, spowodowane ulewami deszczami i ostatnim tajfunem. 10 pociągów z 400 pasażerami zostało nieuruchomionych w drodze.

— We wszystkich cerkwiach Białogrodu ogłoszono decyzję św. Synodu Jugosławii dotyczącą wykluczenia z kościoła tych członków rządu i parlamentu, którzy przyczynili się do zawarcia konkordatu z kościołem katolickim. Na pierwszym miejscu wymieniony jest premier Stojadinowicz.

STRAJK OKUPACYJNY W AMERYCE



W Filadelfii zastrajkowały robotnice fabryki tytoniowej i obsadziły garaż fabrycznych aut ciężarowych.

O Wilno dla Litwy będą walczyć żydzi

„ABC” donosi z Kowna, że na Litwie postają coraz liczniej żydowskie oddziały odzyskania Wilna. Ostatnio, jak donosi „Apzwalga” (Przebieg, pismo żydowskie w języku litewskim), oddział taki powstał w Szadowie. Nabył on żelazny paszport wileński i rozpowszechnia znaczki wileńskie. Na kopertach, wy-

danych przez ten oddział, widnieje napis: „O Wilno, Jerozolimo litewska, o Ciebie żydzi litewscy walczyć będą wiecznie”.

Do zarządu oddziału wchodzi: rabbin, nauczyciel i kilku kupców. Zebranie organizacyjne oddziału wystosowało do prezydenta Smetony depeszę gratulacyjną.

Zadania dziejowe narodu

Polityka narodu nie może być płodem fantazji jednostek, należących do jednego pokolenia, musi ona być wynikiem pracy myśli, budującej na podstawie znajomości geografii, historii i duszy narodowej.

Powiadamy musi być, a rozumiemy przez to warunek — jeśli polityka ta ma narodowi przynieść korzyść, a więc iść po linii jego misji dziejowej, zapewnić mu rozwój jego potęgę, dobrobytu i zabezpieczyć od wszelkich przeciwności.

Nie zawsze prowadzą narody taką właśnie politykę, często popełniają błędy nie tylko poszczególni ludzie, zajmujący kierownicze stanowiska, lecz nawet pokolenia za pokoleniami. Wtedy nie wiedzie się narodom, spadają na nie nieszczęścia, słabną, rozpadają się, lub nawet tracą swój byt — swoją całość i niezależność.

Taki właśnie wypadek zdarzył się Polsce, która po 8 wiekach istnienia państwowego utraciła niepodległość.

Nikt nie potrafi określić, ile w tym było następstw niepomysłnego układu stosunków, a ile win i błędów samych Polaków. To jedno jest pewne, że było i to i tamto. Wydaje się nam, że wśród błędów, jakie spowodowały nieszczęście na Polskę, do najważniejszych należał, a może wprost najważniejszym był ten, że polityka państwa polskiego nie dość wyraźnie, mocno i wytrwale była skierowana ku utrzymaniu, a potem odzyskaniu i utrwaleniu oparcia Polski o morze. Walczyli wprawdzie o Pomorze Piastowie, odzyskał je Kazimierz Jagiellończyk, chcieli utrwalić i powiększyć jego zdobycze synowie wielkiego króla — Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunta Stary.

Rozszerzyła się walka o Bałtyk za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Celów jednak wyraźnych, które stawiali sobie monarchowie, które dostrzegali ich doradcy i pomocnicy, nie osiągnięto. I to było jedną z przyczyn, a niekiedy powiadają — główną przyczyną upadku Polski.

Błędem podstawowym, kapitalnym, który popełniła polityka polska, było sprowadzenie do Prus Krzyżaków w wieku XIII przez Konrada Mazowieckiego. Dużym krokiem na drodze do naprawy tego błędu były walki Łokietka z Zakonem i Grunwald. Nie umiano jednak wyzyskać tego zwycięstwa. Nie zdano później także wyzyskać powodzenia, osiągniętego w wojnie trzydziestoletniej, zakończony pokojem toruńskim (1466), który przywrócił Polsce Pomorze wschodnie. Narzucały się bowiem wówczas polityce polskiej właśnie z powodów geograficznych i historycznych dwa zadania — przyłączenie Pomorza zachodniego ze Szczecinem i opanowanie Prus Królewskich przez usunięcie Krzyżaków z nad Bałtyku.

Robiła wysiłki, zmierzające do osiągnięcia tych celów polityka polska, przez zabiegi dyplomatyczne wobec Papieża i Cesarza i przez wojnę pruską (1520), prowadzoną przez Zygmunta I. Pomimo jednak powodzeń oręża polskiego, celu głównego nie osiągnięto. Nie tylko ominięto sposobność wcielenia Pomorza zachodniego, nie tylko pozostawiono Zakon w jego dotychczasowej siedzibie, lecz popełniono drugi błąd, równie kapitalny, jak ten, którego autorem był ks. Konrad Mazowiecki — zgodzono się na sekularyzację Zakonu i osadzono na stolcu książęcy w Królewcu Hohenzollerna, co było początkiem istnienia Prus, od których wyszła inicjatywa rozbiórów Polski.

Nie mamy tu miejsca na rozpatrywanie przyczyn niepowodzeń polityki polskiej w sprawie Bałtyku. Szukaćby ich należało w błędnej polityce na terenie międzynarodowym, w trudnościach wewnętrznych, jakie miała Polska, wreszcie w partykularyzmie, prywacie i braku myśli politycznej u wielu doradców królewskich.

Te czynniki przetrwały i w późniejszych wiekach. Ich wynikiem była polityka Stronnictwa Patriotycznego w okresie Sejmu Czteroletniego, polityka nie rozumiejąca znaczenia Pomorza i Gdańska, polityka, która doprowadziła do przymierza z Prusami, a w następstwie do drugiego rozbioru...

Te czynniki działały także w Polsce porozbiorowej i spowodowały cały szereg błędów myśli politycznej polskiej i działania polskiego w ciągu wieku XIX i w wieku XX aż po wielką wojnę europejską.

Jeśli Polska odrodzona uzyskała jednak dostęp do morza, to tylko dzięki temu, że doszła do głosu myśl polityczna polska oparta o stare, dobre tradycje polityki tych Piastów i Jagiellonów, którzy rozumieli, że zagadnienie Bałtyku jest najważniejszym zagadnieniem państwa polskiego.

Dzisiaj stoi Polska odrodzona wobec tych samych zadań, co Polska przedrozbiorowa. W innej się przedstawia dziś postać sprawa Bałtyku, istnieje ona jednak i musi być rozstrzygnięta zgodnie z zadaniami dziejowymi Polski, jeśli państwo nasze ma istnieć i wzrosnąć w potęgę.

Pierwszym zaś tego warunkiem jest należyte zrozumienie przez ogół wagi i istoty tej sprawy.

Do tego zaś nie wystarczą różne obchody i mowy. Trzeba, by cała polityka Polski odrodzonej była przy stosowana do naczelnych jej zadań, trzeba także, by do świadomości ogółu dotarły te fakty z przeszłości, które są związane z dobrym po-

waniem i z realizacją zadań Polski nad Bałtykiem.

Gdyby się utrzymało w umysłach i otaczało aureolą chwały te fakty historyczne, exemplum z dalszej przeszłości hołd pruski (1525), które wielkiej tradycji politycznej są zaprzeczeniem, toby się pracowało przeciw przyszłości, a za nawrotem do starych a fatalnych błędów dziejowych.

Podstawą wielkiej polityki może być tylko prawda historyczna.

„Legion Młodych” wystąpił z O.Z.N. Plan „koncentracji demokratycznej”

(Telefonem od własnego korespondenta).

Jak się dowiadujemy, „Legion Młodych” wystąpił demonstracyjnie z Obozu Zjednoczenia Narodowego, do którego zgłosił akces jako jedna z pierwszych organizacji.

Na obozie instruktorskim „Legionu” nad morzem, zarządzono apel wszystkich komendantów okręgu i zorganizowano pewnego rodzaju plebiscyt, który prawdopodobnie był z góry uplanowany. Komendantom okręgowym rozdano kartki z czterema pytaniami, z których pierwsze brzmiało: „Czy OZN reprezentuje ideologię którą zastawiał Polsce marsz. Józef Piłsudski?”

Na wszystkie cztery pytania obecni odpowiedzieli jednomyślnie: „Nie”.

Wobec tego zadano pytanie: „Czy w takim razie honor nasz nie nakazuje wystąpić z Obozu Zjednoczenia Narodowego?”

Wszyscy zebrani jednogłośnie odpowiedzieli „Tak”.

Rezultatem tego było wydanie numeru „Państwa Pracy”, poświęconego zjazdowi legionistów. Numer ten uległ konfiskacji.

Jak nas informują, Legion Młodych stanął w pierwszym szeregu na czele akcji zmierzającej do skonsolidowania żywiołów lewicowo-demokratycznych w obozie „koncentracji demokratycznej”.

Mówią, że sprawcą ostatnich wydarzeń był komendant główny „Legionu” Bociański. Wydarzenia te były wyrazem jego zawiedzionych nadziei.

B. kurator lwowski p. Gadomski pociągnięty do odpowiedzialności

Prawdziwą sensację wywołała wiadomość o wytoczeniu przez Min. W. R. i O. P. postępowania dyscyplinarnego przeciwko b. kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego p. Gadomskiemu. Jak donosi ze Lwowa „ABC”, powodem dochodzeń są wykroczenia natury finansowej, jak np. używanie auta służbowego do prywatnych celów, nadmierne pobieranie diet za wyjazdy służbowe. Mię-

dzy innymi podają takie szczegóły, że p. Gadomski wyjeżdżając na pogrzeb tragicznie zmarłego syna b. wojewody Prażmowskiego, pobrał z kasy państwowej diety, traktując swój wyjazd jako „służbowy”. Należy zaznaczyć, iż p. Gadomski był bardzo wydatnie popierany przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Posunięcie to uczyniono, gdyż akcję tę popierała lewa część „Naprawy”, która zdołała wyłumaczyć przywódcę Legionu, iż obecnie panuje dobra koniunktura na stworzenie obozu lewicy demokratycznej. „Koncentracja demokratyczna” usiłuje skierować Stronnictwo Ludowe i wciągnąć je do współpracy w polskim „froncie ludowym”.

Tak więc „Legion Młodych” po-

raz czwarty deklaruje się coraz to inaczej, w myśl zasady: „trzeba iść z tym, który wyjdzie się silny”. Fakt ten świadczy niezbicie o tym, że organizacja ta nie rozumiejąc całkowicie przeobrażeń, zachodzących w naszym życiu politycznym i podchodząc bardzo „praktycznie do wszelkich objawów życia polskiego, jeszcze raz podkreśliła swoją bezideowość.

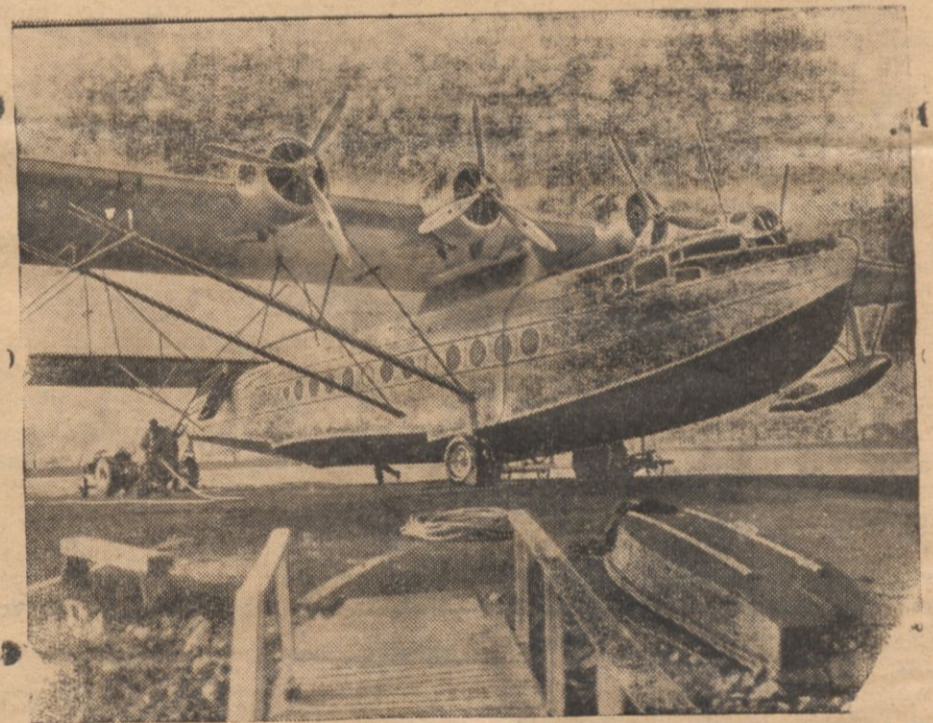
Kobieta oskarżona o zamachy petardowe

(Telefonem od własnego korespondenta).

Po raz pierwszy na ławie oskarżonych zasiadła kobieta, jako bohaterka procesu o udział w zamachach petardowych. Zakończono bowiem dochodzenie w sprawie zamachu na sklepy żydowskie, doko-

nanych w styczniu r. b. Na ławie oskarżonych zasiadła: urzędniczka prywatna Janina Trępolska, oraz robotnica: Władysława Stolarska i Stanisław Kuśnierz.

KATASTROFA AMERYKANSKIEGO SAMOLOTU



Olbrzymi aeroplan, utrzymujący komunikację między Miami (na Florydzie), a Buenos Aires, spadł do morza z 14 pasażerami. Samolot znalazł się koło Panamy. Załoga i pasażerowie zginęli.

Ostry atak na płk. Koca przygotowują lewicowe sfery sanacyjne

W przeddzień zjazdu legionistów w Krakowie, lewica sanacyjna podjęła generalną kampanię przeciwko płk. Kocowi i utworzonym przez niego organizacjom politycznym, t. zn. przeciwko „Ozonowi” i „Związkowi Młodej Polski”, oraz ogłoszonym przez te organizacje koncepcjom politycznym.

Pisaliśmy już o charakterystycznym wystąpieniu „Jutra Pracy”, organu t. zw. grupy „sławkowców”, które ujawniło istniejące w obozie legionowo-sanacyjnym rozgrywki i tarcia wewnętrzne. Przed kilku znowu

dniami na łamach „Dziennika Porannego”, organu ZNP, ogłosił „demokratyczno-sanacyjny” poseł Kopeć ze Śląska niezmiernie gwałtowny artykuł, w którym zarzucił płk. Kocowi odstępstwo od „idei niepodległościowej” Józefa Piłsudskiego, przejęcia haseł programowych Ozonu ze Stronnictwa Narodowego — jednym słowem całkowitą kapitalację wobec endecji, co ma być wynikiem „fałszywej oceny sytuacji na terenie młodzieży i błędnych dróg, mających prowadzić do zespolenia się z młodym pokoleniem”. To samo pismo w

innym artykule, napisanym przez b. redaktora „Kuriera Porannego” Czarnockiego, uderza wprost w osobę Koca i nazywa jego deklarację ideowo-polityczną i program Ozonu „bagażem historyczno-ideowym, którym zamierza karmić młode pokolenie polskie wódz OZN”.

W przeciwieństwie do planu płk. Koca zjednoczenia żywiołów narodowych, wysuwa lewica legionowo-sanacyjna koncepcję t. zw. „porozumienia demokratycznego”, które miałyby objąć w pierwszym rzędzie wszystkie ugrupowania lewicowe, za wyjątkiem komunistów, a ponadto też ugrupowania, wchodzące w skład t. zw. „Frontu Morges”. P. Czarnocki z przekąsem wyraża się o t. zw. „akcji” płk. Koca, który „wciąż jeszcze zdaje egzamin przed czynnikiem nad rzędnymi, które obdarzyły go łaską zaufania” oraz bierze mu za złe powoływanie się na sukcesy po marsz. Piłsudskim, twierdząc, że „wielkich haseł i wielkich imion nie należy wzywać nadaremno”.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że kołom lewicowo-sanacyjnym w kampanii tej gorliwie sekundują organy lewicy opozycyjnej, jak „Robotnik”, „Dziennik Ludowy”, „Walka Ludu” itd.

Podkreślić warto, że nie jest zapewne bez znaczenia, iż generalny ten atak rozpoczął się właśnie na kilka dni przed zjazdem legionistów w Krakowie. Potwierdza to pogląd, że pewne czynniki dążą do wykorzystania dla swych celów fermentów, jakie w obozie legionowym niewątpliwie mają miejsce.

Budowa twierdz — pancerników w Ameryce

NOWY JORK 8.8. „New York Times” zapewnia, że w obecnej chwili toczą się rokowania pomiędzy specjalną komisją sowiecką a stoczniami amerykańskimi w sprawie budowy trzech pancerników. W obecnej chwili omawiana jest sprawa budowy jednego pancernika o wyporności 35.000 ton i uzbrojonego w 9 dział 16-calowych. Strona sowiecka wysuwa jednak żądanie dostarczenia ogółem trzech pancer-

ników, uzbrojonych w 30 dział 16-calowych zamiast dwóch pancerników, jak to rząd sowiecki zapowiedział w rokowaniach z rządem amerykańskim wiosną r. b. Żądanie to było wówczas odrzucone przez rząd Stanów Zjednoczonych. Rokowania obecne toczą się przy współudziale specjalnie stworzonego dla tej transakcji towarzystwa amerykańskiego. Suma zamówienia sięgać będzie od 100 do 200 dolarów.

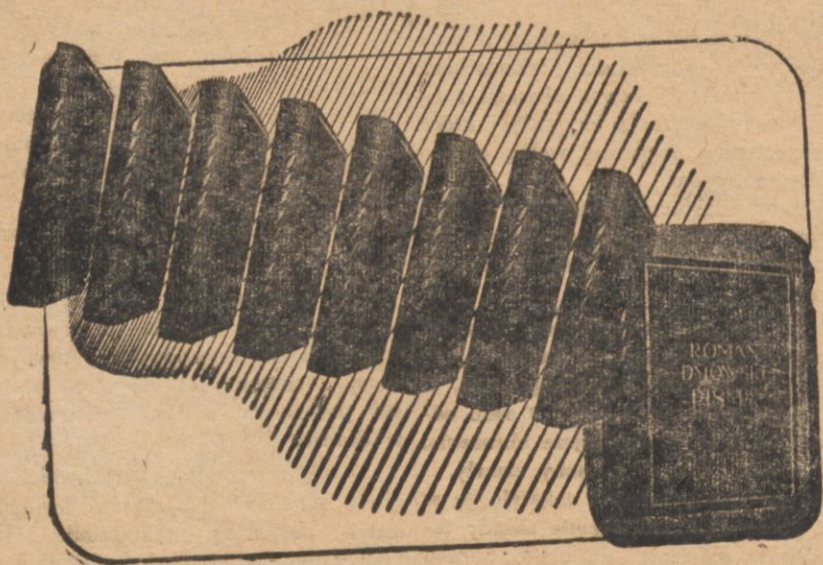
Prem. Składkowski o zarobkach urzędników

Premier gen. Składkowski, przyjmując delegację ogólnego zrzeczenia pracowników państwowych i samorządowych oświadczył m. in., że awanse pracowników państwowych przeprowadzone będą w terminie normalnym, to jest 1 stycznia 1935 r. Obejmą one głównie pracowników niższych i średnich grup uposażenia.

Wszelka poprawa bytu pracowników państwowych jest uzależniona od sytuacji budżetowej i w każdym razie będzie przeprowadzona od dołu, to jest poczynając od niższych urzędników. Jednocześnie pre-

mier oświadczył, że uregulowanie sprawy specjalnego podatku w stosunku do kolejarzy będzie zależało od sytuacji finansowej kolei.

Delegacja uzyskała zgodę na udzielenie zrzeczeniu do zaopiniowania projektów ustawy o uposażeniach i emeryturach pracowników państwowych przed wniesieniem jej do sejmu i senatu. W kołach pracowników państwowych krąży pogłoski, że podatek specjalny nie będzie nadal utrzymany, natomiast ulegną zmianie stawki podatku dochodowego.



Całość zbiorowego wydania w prenumeracie zł. 45 za 9 dużych tomów.

Wydanie wylotowe zł. 84, płatne ratami.

Zamówienia przyjmuje spółka wydawnicza A. Gmachowski i S-ka w Częstochowie ul. Dąbrowskiego 59.

Zamawiać można również w administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Proces o zajścia w Częstochowie

Sąd Okręgowy (wydział zamiejscowy) rozpatrywał w piątek, dnia 6 sierpnia r.b. jedną z łańcucha spraw o ostatnie, a tak jeszcze świeże, zajścia antyżydowskie w Częstochowie, jakie rozegrały się w pamiętym dniu 19 czerwca, po szaleńczym czynie Joska Pędraka.

Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, w tym 8-miu młodych członków Stronnictwa Narodowego, którzy bronili pp. apl. adw. Stefan Niebudek z Warszawy i apl. adw. Marian Gliński z Częstochowy.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

AKT OSKARŻENIA.

Prokuratura oskarża Mieczysława Balcerka, Józefa Plebanika, Lucjana Stochela, Mariana Domańskiego, Wiktora Wierzbę, Hipolita Dymkiewicza, Edwarda Janosika, Mariana Zy-

gmuta Felisa, Józefa Sirka, Wojciecha Bąka, Feliksa Kieruzalskiego i Józefa Szkopa o to, że:

dnia 19 czerwca 1937 r. w Częstochowie na ulicach: Narutowicza, Katedralnej i Warszawskiej, oraz na Nowym i Starym Rynku brali udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami uczestników dopuściło się zamachu gwałtownego na mienie ludności żydowskiej, wybijając szyby w oknach mieszkań i wystaw sklepowych demolując sklepy i niszcząc towar, oraz zamachu gwałtownego na osobach, bijąc kamieniami i butelkami Żelika Helfgota, Hanę Helfgot, Frajndle Freitag, Arona Kolina i Moszka Ciecziurę.

Uzasadnienie: — „Dziewiętnasto czerwca b.r. na wiadomość o zabójstwie s. p. Stefana Barana przez Joska Pędraka, które miało miejsce

około godziny 9-ej rano; w godzinach popołudniowych zaczęły się gromadzić w Alejach N. M. P. grupy ludzi, komentując głośno sprawę zabójstwa. O godz. 7 wieczór z lokalu Stronnictwa Narodowego wyszła grupa członków, wznosząc okrzyki „bić Żydów”. Okrzyki te zwały tłum, który wkrótce liczył 3.000 osób, a w ciągu następnych dwóch godzin wzrósł do liczby 15 tysięcy osób (mężczyzn i kobiet).

Wyparty ze śródmieścia i częściowo rozproszony przez policję, rozbił się tłum na grupy po kilkadziesiąt i kilkadziesiąt osób, które samodzielnie rozpoczęły niszczyć mienie w sklepach i domach ludności żydowskiej, a w szczególności na ulicach: Narutowicza, Katedralnej i Warszawskiej oraz na Nowym i Starym Rynku.

Wybijano szyby kamieniami w mieszkaniach i sklepach, niszczone szyby, demolowano wystawy sklepowe; wyrzucano na ulicę i niszczone towar oraz dopuszczano się zamachom gwałtownym na osobach, bijąc napotkanych Żydów. Około godziny 23 opanowała policja sytuację i ekscesy ustały.

OBRAZ ZAJŚĆ I SZKOD.

Zeznawało kilkunastu świadków, a pozostałych kilkunastu, wobec dość wczesnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, Sąd zwolnił od zeznań.

Ciekawe zeznania złożył, prowadzący dochodzenia policyjne w sprawie zajść przed. s. s. Z. Krzyżanowski, który stwierdził, iż w zajściach uczestniczyło ponad 10.000 osób z rozmaitych sfer, a zwłaszcza robotnicy.

W mieście panowało wśród Polaków oburzenie na Żydów i komentowano głośno fakt zabójstwa Polaka.

Nastroj był podniecony. Wieczorem zaczęli gromadzić się w grupach ludzie i odgrażać się Żydom.

Żydzi spodziewali się, iż nastąpi odwet, więc poukrywali się za wczasu.

CZĘŚCIOWE ZRZECZENIE SIĘ OSKARŻENIA.

Po zamknięciu przewodu sądowego wygłosił krótkie przemówienie prok. Wojciechowski, podkreślając, iż art. 163 k. k. o udziale w zbiegowisku przewiduje jak gdyby swego rodzaju odpowiedzialność zbiorową, bo odnosi się do t. zw. przestępstw tłumowych i dlatego odstępuje w tym artykule od zasady indywidualizacji czynu.

Omawiając konkretny materiał dowodowy, prokurator zrzekł się oskarżenia, wobec braku dowodu winy w stosunku do oskarżonych Balcerka i Dymkiewicza oraz wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej przestępstwa osk. Plebanika na art. 239 par 1 i 4 (uszkodzenie mienia żydowskiego).

FATALNY DLA ŻYDÓW CZERWIEC.

Z obrońców pierwszy przemawiał apl. adw. Stefan Niebudek, który zaznaczył, iż pamiętne wypadki częstochowskie z dnia 19 czerwca były poprzedzone przez Żydów fatalnym zagrożeniem się sprawy żydowskiej w czerwcu r. b., kiedy opinia polska śledziła procesy sądowe Chaskielewicz i Szczerbowski, zabójców żołnierza i policjanta polskiego, przy pieczętowanym stwierdzeniem winy Żydom.

Obrońca podkreślił blankietowość art. 163 k.k., a tymczasem ze sprawy wynika kilka odrębnych stanów faktycznych. Zeznania przed. p.p. Krzyżanowskiego są, zdaniem obrońcy, mową obrończą dla oskarżonych narodowców. Wnosi o niewinność swych klientów.

O WYROK UNIEWINNIAJĄCY.

Drugi obrońca narodowców apl. adw. Marian Gliński szczegółowo dowodzi braku winy poszczególnych oskarżonych członków Stronnictwa Narodowego, w konkluzji wnosząc o wydanie wyroku uniewinniającego.

Wobec zawitych okoliczności sprawy, sędzia Nakoneczny zapowiedział ogłoszenie wyroku dopiero w poniedziałek, dnia 9 b. m.

Sport

Jędrzejewska zwycięża w turnieju na Long Island.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Long Island Jędrzejewska zajęła pierwsze miejsce bijąc w finale łatwo trzecią raketą Ameryki Fabyan-Palfrey 6:2, 6:3.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym.
Ciepło. Słabe wiatry północno-wschodnie.

SPRAWY MIEJSKIE

— Sprawa remontu domów.

Wzmoczone remonty domów w bieżącym sezonie nieraz nie stoją na wysokości zadania. Przy malowaniu elewacji właściciele domów nie zwracają uwagi na stan dachów i rynien. Wskutek tego świeżo malowane ściany zacieśniają i cały remont mija się z celem. Malowanie indywidualne fragmentów elewacji (sklepy) kosztem jednolitego wyglądu domów jest niedopuszczalne. W wypadku remontu domu, który posiada wartość zabytkową, należy dążyć do konserwacji wyglądu starożytnego. Wszystkie ściany zewnętrzne powinny być, zdaniem Inspekcji Budowlanej, w zasadzie tynkowane — oblicówka z cegły jest niepożądana ze względu na konserwację murów i ciepło domu.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

— Konferencja porozumiewawcza w sprawie zatargu w masarniach wileńskich odbędzie się w najbliższą środę w lokalu Inspektoratu Pracy. Konferencja ta będzie ostatnią próbą zlikwidowania zatargu na drodze polubownej.

WYPADKI

— Krwawa noc z soboty na niedzielę. W nocy z soboty na niedzielę pogotowie ratunkowe oraz policja miały zbyt wiele pracy.

Nie notowano w ciągu lipca i w pierwszych dniach bm. tyle wypadków, ile było wczorajszej nocy. Bójek i awantur lekrawych było kilkanaście.

W domu Baranowskich przy ul. Dobrej Rady odbywała się zabawa taneczna. Podczas zabawy wynikła bójka. W czasie interwencji posterunkowego W. Łosia, Baranowski usiłował policjanta rozbroić i przy pomocy żony pobił stróża bezpieczeństwa. Dopiero wezwany większy oddział policji położył kres awanturze.

Antoni Borkiewicz z zawodu listonosz (Wilkomińska 106) przechodząc ul. Zygmuntońską został napadnięty przez nieznanego osobnika, który go ciężko zranił.

Na ulicy Mickiewicza pobici zostali dwaj urzędnicy Jankowski Waclaw (Zakretowa 24) i Dmochowski Piotr (Połocka 56). Poranionych urzędników opatrzyło pogotowie ratunkowe. (h)

— Utonięcie chłopca. Podczas kąpiel w cegielni Buchta pod Wilnem, utonął chłopiec, nieustalonego nazwiska. (h)

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Ostatnie przedstawienia komedii „Gdzie diabeł nie może.”

Dzisiaj i jutro wieczorem, o godz. 8.15 wesoła polska współczesna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...”

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś po raz ostatni w sezonie piękna operetka J. Straussa „Baron Cygański”. W roli Arseny gościnnie wystąpi L. Lewicka, w pozostałej obsadzie rolę zmiany nie mają. Ceny propagandowe.

Jutro wraca na repertuar ostatnia nowość „Noc w Wenecji” J. Straussa.

Sprawa uporządkowania szyldów w Wilnie Żydzi będą musieli zmienić obrzydliwe reklamy

Inspekcja Budowlana zarządu miasta coraz większy nacisk kładzie na estetyczny wygląd Wilna. Szczególnie zaniehdana jest sprawa szyldów. Celem wprowadzenia pewnego ładunku estetycznego w dziedzinie szyldów, treść, wykonanie i miejsce ich zawieszenia musi być uzgadniane z Inspekcją Budowlaną. Niedopuszczalne jest malowanie liter na tynku lub umieszczanie szyldów powyżej piętra. Ze względów estetycznych Inspekcja Budowlana popiera

szyldy w postaci nakładanych liter bezpośrednio na ściany. W większych skupieniach handlowych godne poparcia są t. zw. szyldy zbiorowe w formie ram z przedziałkami, w których umieszczane są szyldy o jednakowych wymiarach i jednolitej grafice. Szczególnie dotyczy to ul. Zawalnej i Niemieckiej, gdzie każda niemal brama jest obwieszona niezliczoną ilością różnorodnych i bezładnie umieszczonych szyldów.

Lustracja zakładów fryzjerskich

W podrzędniejszych zakładach fryzjerskich zwłaszcza na peryferiach miasta stwierdzono szereg uchybień w stosunku do obowiązujących przepisów sanitarnych. W związku z tym sporządzono przeciw

ko właścicielom zakładów protokóły karne, z poleceniem natychmiastowego usunięcia stwierdzonych braków i niedomagań. Winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej. (d)

Tragiczna śmierć właściciela piekarni

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj o świcie przy ul. Zawalnej. Mianowicie, wóz naładowany pieczywem i powożony przez robotnika Antoniego Danowskiego zamierzał dostęć się na ul. Kolejową.

W międzyczasie, gdy Danowski skierował konia w kierunku ul. Sadowej, znajdujący się na furgonie właściciel piekarni, Edward Sakowicz (Antokol 30), odebrał lejece od robotnika i skierował wóz koło Hali Miejskiej z zamiarem przedostania

się przez przejazd na ul. Kolejową. W tym czasie koń przestraszony widocznym gwizdem lokomotywy rzucił się w bok, a następnie począł gnać na oslep wjeżdżając na chodnik. Sakowicz nie zdołał zatrzymać konia i wypadł z furgonu uderzając głową o wylot muru. Konia zatrzymali przechodzący robotnicy. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrało nieprzytomnego z rozpiętą czaszką Sakowicza do szpitala, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności. (h)

Wielka awantura na ul. Wąwozy Tłum usiłował zlinczować domniemanego mordercę

Wczorajszej nocy na ul. Wąwozy 33 wynikała awantura małżeńska. Niejaki Zyguć J. robotnik z „Elektritu” pobił dotkliwie swoją 26-letnią żonę Zofię, która straciła przytomność. Tłum kobiet i mężczyzn, sądząc, że Zyguć zamordował żonę rzucił się na domniemanego za-

bójcę z zamiarem dokonania samobójstwa. Wezwano policję i pogotowie ratunkowe, które zdołało doprowadzić do przytomności Z. Zygućową. Odniosła ona kilka ciężkich ran. Również opatrzone Zygućia. Policja tłum rozpedziła. (h)

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 9 sierpnia 1937 r.
6.15 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka (płyty).
Dziennik poranny. Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.15 „Po zamknięciu III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie — pog. Eugeniusza Piotrowicza. 12.25 Muzyka operowa (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu „owoc w butelce”. W wytwórni konserw owocowych. Audycja w opr. Wandy Boyé. 13.00 Z operetek (płyty). 15.10 Życie kulturalne. 15.15 Codzienny odcinek prozy. 15.25 Muzyka wokalna (płyty). 15.45 „Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Ktoby pomyślał?” — pogadanka. 16.15 Arie i pieśni, wyk. Iza Rola. 16.45 Samuel Linda i jego „Słownik języka polskiego” (w 90-tą rocznicę zgonu), odczyt. 17.00 Zespół salonowy Leopolda Striaka.

17.50 Ananas berzeńicki — pogadanka inż. Kazimierza Powiłańskiego. 18.00 Z Naszego Kraju „Mickiewicz żyje w Nowogródku”, felieton Anatola Mikulki. 18.10 Fortepian i książka — „Cztery pory roku”, w oprac. Witolda Rudzińskiego. 18.40 Program na wtorek. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Ogólne wrażenie z marszu szlakiem Kadrowki. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 „Wieczory sierpniowe”, dialog o niebie gwiazdowym. 20.00 Koncert symfoniczny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy (płyty). Około 23.10 Fraszków na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu.

Żyda W. Szczerbowski przywieziono do Wilna i osadzono na Łukiszkach

Do Wilna przywieziono i osadzono w więzieniu na Łukiszkach zabójcę st. posterunkowego Kedziory — Wulfę Szczerbowski. Jak już donosiliśmy proces Szczerbowski

odbędzie się dnia 3 września rb w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie. Wczoraj Szczerbowski odwiedził adwokaci. Szczerbowski udaje w więzieniu wariata. (h)

Kto będzie reprezentować Wilno na Targach w Królewcu?

Do udziału w targach królewieckich zaproszone zostało i Wilno. Kilka firm wileńskich i Wil. Izba Rolnicza wystąpi, jako wystawcy. Okazuje się, że firmami, które będą na tych targach reprezentować Wilno, są niestety znówu przeważnie przedsiębiorstwa żydowskie.

Równocześnie dowiadujemy się

że na otwarcie targów, które nastąpi w dniu 15 bm., wyruszają z Wilna w dniu 14 bm. dwie wycieczki: rolnicza i handlowa. Wycieczka rolnicza, oprócz targów, zwiedzi poza tym szereg ośrodków rolniczych w Prusach, w których szczególnie do brze stawiona jest hodowla bydła. (m)

Straganiarze organizują się w jednolity front chrześcijański

Rozwój chrześcijańskiego handlu straganiarskiego w Wilnie (około 300 straganów chrześcijańskich) zedł dotąd nieskordynowanie i chaotycznie. Ostatnio jednak postanowiono założyć organizację grupującą straganiarzy.

W krótkim czasie zorganizowało się około 60 osób, ułożono statut i skierowano go dla zatwierdzenia do starostwa.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze zebranie już zalegalizowanego „Związku drobnych sprzedaw-

ców rynkowych chrześcijan”. Obszerną salę Stronnictwa Narodowego zapelnili straganiarze w liczbie 120.

Zebrań przewodniczył p. Stefanowicz, a przemówienia, podkreślające potrzebę istnienia związku i wytyczające cel działania, wygłosili: p. Otrębska i p. Łochtin.

Na zebraniu wybrano nowe władze związku.

Pożytecznej instytucji należy życzyć powodzenia w walce o unarodowienie handlu.

Poświęcenie 2 kościołów w Słonimczyźnie

SŁONIM. W dn. 10 bm. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski dokona poświęcenia 2-ech kościołów w Słonimczyźnie, a mianowicie w Rudzie Jaworskiej i Skrundziach pow. słonimskiego. W Rudzie Jaworskiej akt poświęcenia kościoła od-

będzie się o g. 9.30, w Skrundziach zaś o godz. 12-ej. O godz. 16-ej Ks. Arcybiskup odjedzie do Wilna. Informują nas, iż w celu powitania J. E. Ks. Arcyb. Metropolity Jałbrzykowskiego zorganizowano Komitet Obywatelski.

Obóz wędrowny koła medyków warszawskich w pow. postawskim

POSTAWY. Przed kilku dniami na terenie gm. Kobylnickiej, pow. postawskiego przybył wędrowny Obóz Społeczny (kajakowy), zorganizowany przez Koło Medyków Uniwersytetu J. P. w Warszawie w porozumieniu z Departamentem Zdrowia Min. Op. Społ., w składzie 5 medyków i jednego lekarza.

Obóz ma na celu: 1) zapoznanie medyków z warunkami życia i pracy ludności wiejskiej, ze stanem jej zdrowia i opieki lekarskiej, z higieną życia codziennego, mieszkania i pracy, 2) zbieranie wywiadów i danych przy pomocy arkuszy statystycznych dostarczonych przez Ministerstwo z zakresu stosunków sanitarno - zdrowotnych i 3) udziela-

nie bezpłatnej pomocy ambulatoryjnej niezamożnej ludności wiejskiej.

Obóz zatrzymał się we wsi Bałasze i rozbił się na 2 grupy, z których jedna czynna jest w ambulatorium, licznie odwiedzanym przez okoliczną ludność, druga zaś przy zbieraniu statystyk i wywiadów.

Dalej Obóz uda się do wsi Horanie, gm. wiśniewskiej, po czym przez jezioro Świr do wsi Wołodźki, gm. świrskiej.

Z uznaniem należy podkreślić społeczną akcję obozu, która bez wątpienia będzie korzystna nie tylko dla ludności wiejskiej, lecz da również wiele spostrzeżeń i materiału z zakresu najżywniejszych potrzeb wsi.

Powiat Szczuczynski woła o motoryzację

Kilka dotychczas istniejących linii autobusowych w powiecie szczuczynskim są obsługiwane dostatecznie i nie potrzebują nowych wozów. Sfery gospodarcze powiatu jednak domagają się nowych linii samochodowych. Pilne jest uruchomienie linii osobowej na trasie Sobakińce — Wasiliszki — Ostryna — Szczuczyn — Różanka Pacowska — Mosty II — Wołkowyśk; na trasie Sobakińce — Chodźżonie — Nowy Dwór — Ostryna — Szczuczyn — Żółteńdek z ewentualnym przedłużen-

iem przez Bielice i Lidy; przedłużenie istniejącej linii Lida Smolarnia — Wasiliszki do Sobakińce przez Chodźżonie; wreszcie opracowanie nowego rozkładu jazdy autobusów istniejących i linii projektowanych z uwzględnieniem dogodnego połączenia Szczuczyna z poszczególnymi miasteczkami powiatu.

Konieczne jest również uruchomienie linii ciężarowej na trasie Grodno — Szczuczyn — Lida. Dotychczas długa ta trasa jest obsługiwana jedynie przez powóz konny.

Bezrobocie wśród inteligencji

W tych dniach zostały zakończone w Paryżu obrady XVI międzynarodowego kongresu konfederacji „Pax Romana”, katolickiej organizacji młodzieży uniwersyteckiej, reprezentującej 27 państw. Tym razem z górą 900 przedstawicieli brato udział w kongresie, biorąc za temat obrad sprawę bardzo skomplikowaną i niezwykle aktualną — bezrobocie inteligencji.

Zagadnienie hiperprodukcji wzgl. bezrobocia wśród inteligencji jest również zagadnieniem polskim. Niedawno „Instytut Pracy Społecznej” podał w tej sprawie zasurżaszące wprost cyfry. Poziom wykształcenia ogromnej ilości naszych pracowników umysłowych jest bardzo niski. Okazuje się, że 45 pct urzędników i 47 pct urzędniczek posiada u nas wykształcenie zaledwie powszechne. Okazuje się także, że bezrobotnych „umysłowych” jest w Polsce około dwadzieścia tysięcy, a wśród nich zaledwie dziesięć tysięcy otrzymuje zasiłki z zakładów ubezpieczeniowych. Reszta... czeka na posady.

W Polsce rocznie kończy szkoły średnie i wyższe około 30.000 młodych ludzi, z których około 10.000 rocznie staje się nowymi bezrobotnymi... Ciekawe jednak, że o ile na ogół istnieje hiperprodukcja ludzi z dyplomami, nie w tym znaczeniu, a by byli oni niepotrzebni, lecz że nie ma dla nich pracy, to jednocześnie istnieją takie zawody, w których bezrobocie inteligencji jest stosunkowo bardzo małe a nawet i takie zawo-

dy, w których brak fachowców. Według obliczeń np. inż. M. Gajewskiego, w 1936 r. posiadaliśmy w Polsce 1230 inżynierów-elektryków, a w tej liczbie znajdowało się 44 bezrobotnych, w tym 15 emerytów (Por. inż. Gajewski: Siły fachowe z wyższym wykształceniem w elektrotechnice). Według onych, zebranych przez inż. Gorkiewicza, z koncem roku ubiegłego, w górnictwie węglowym, w kopalniach rudy, natty, saunach i urzędach górniczych pracowało razem około 600 inżynierów, natomiast kompletna lista inżynierów górniczych w Polsce zawierać powinna około 730 nazwisk. Okazuje się, że brak sił fachowych w Polsce zaczyna się obecnie w trzech dziedzinach: galwanotechnika i elektronika; urządzenia elektromedyczne, aparaty kinematograficzne oraz pomiarowe (por. Gorkiewicz: „Obecny stan zatrudnienia inżynierów górniczych”).

Ale bardziej jaskrawe dysproporcje — jeżeli chodzi o bezrobocie wśród inteligencji — występują jeszcze w innej dziedzinie. Okazuje się, że w Polsce potrzeba około 100 nowych katedr profesorskich. Z obecnie istniejących katedr 50 jest nieobsadzonych, a na 46 katedrach wykładają profesosowie, którzy przekroczyli 65 rok życia. Okazuje się również, że nadania dyplomów doktorskich w Polsce silnie znikają. Np. na uniwersytecie krakowskim w r. 1933 doktoryzowało się 109 osób, a w następnym roku już tylko 54. Podczas gdy w roku 1927/28 nadano dy-

plomów doktorskich w Polsce ogółem 249, to w 1932/33 już tylko 107.

Według obliczeń, prawie połowa absolwentów szkół wyższych otrzymuje dyplomy różnych stopni kopie-r ok. 20 lub 29 roku życia. (Por. Bronisław Podolski „Zanikająca produkcja sił naukowych w Polsce”). W czasopiśmie „Gospodarka Narodowa” został omówiony w art. p. Wacława Jastrzębskiego ciekawy i w warunkach polskich szczególnie aktualny problem udziału ludzi „młodych” w całości aktywnego życia naszej inteligencji. Najważniejsze wnioski autora są następujące: „Mamy w Polsce więcej, niż w innych krajach, ludzi poniżej 20 lat, którzy — jeśli chodzi o pracowników umysłowych — wchozą dopiero w czynne życie (w Polsce 47 pct ludności, w Anglii 32, we Francji 31, w Niemczech 30, we Włoszech 39, w U.S.A. 38 pct), natomiast mniej niż gdzie indziej ludzi powyżej 50 lat (w Polsce 14 pct ludności, w Anglii 22, we Francji 25, w Niemczech 21, we Włoszech 19, w USA 17 pct). Stąd więc w Polsce wśród ludności zawodowo czynnej w sferach tzw. inteligencji jest szczególnie, większą niż gdzieindziej wyrazistością występuje przewaga ilościowa młodszych nad starszymi”.

Gdy mowa o nadprodukcji inteligencji, to niektórzy, rozpatrując ten problem, dowodzą, że błąd tkwi w złym zorganizowaniu naszego życia gospodarczego. Inni znowu źródła bezrobocia pracowników umysłowych widzą w wielkiej dysproporcji, jaka dziś zachodzi pomiędzy istoty-nym zapotrzebowaniem sił wykwalifikowanych i zdolnych, a podażą posiadających patenty i w poważnym bardzo procencie niezdolnych lub mało zdolnych. Przez to zaś, że bardzo wiele młodzieży idzie w kierunku, do którego nie ma uzdolnień, nie ma zamiłowania, nie ma zrozumienia, powstają znowu luki poważne w licznych dziedzinach. Wytwarza się więc nie hiperprodukcja inteligencji, lecz hiperprodukcja miernot, ludzi niewykwalifikowanych i nieprzygotowanych do zajęć.

Ten problem bezrobotnych inteligentów ze stanowiska ekonomicznego i moralnego stanowi prawdziwą bolączkę społeczną. Przymusowa bezczynność, niemożność wykorzystania swej aktywnej umysłowości wywiera na charakter wpływ zgubny. Na szczęście zrozumienie powagi tego problemu staje się coraz powszechniejsze i obrady Konferencji Pracy z roku 1935 (zorganizowanej przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy) i obecnie obrady kongresu katolickiego „Pax Romana” wskazują, że różne kraje przystępują do rozwiązania tego pilnego i trudnego zagadnienia (KAP)

Z za kotar studio

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT ROZRYWKOWY W RADIO.

Dziś o godz. 20.00 nadaje Polskie Radio koncert rozrywkowy, w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Z. Górzyskiego, przy udziale: tenora M. Słaskiego oraz Emilii Zielińskiej i Wawrzynca Żywolewskiego, którzy wykonają utwory na cytrze i gitarze. Program zawiera miłe popularne utwory oraz melodie operetkowe.

ODCZYT RADIOWY W 90-TĄ ROCZNICĘ ZGONU SAMUELA LINDEGO.

Z okazji 90-iej rocznicy zgonu znakomitego Polaka, Samuela Lindego, Polskie Radio nadaje prelekcję Stanisława Wasylewskiego, który nawiąże do wspomnień o autorze „Słownika języka polskiego”. Audycja nadana zostanie dziś o godz. 16.45.

OSTATNI REPORTAŻ Z MARSZU „SZLAKIEM KADRÓWKI”.

Dnia 9 sierpnia o godz. 18.50 Polskie Radio nadaje ostatni reportaż z uroczystości legionowych. Będą to ogólne wrażenia z marszu „Szlakiem Kadrowki” — opracowane przez red. Jana Piotrowskiego.

DIALOG O NIEBIE GWIAZDZISTYM dla radiosłuchaczy.

Poczynając od dziś, Polskie Radio nadawać będzie w kilku odcinkach stale o 2.

21.45 dialog o niebie gwiazdzistym, którego autorem jest Anton Cwojdzński. Audycja ta, zatytułowana została „Wieczory sierpnio-we”, a traktować będzie w formie popularnej i przystępnej o zmianach astronomicznych w sierpniu.

KULT MICKIEWICZA W NOWOGRODKU

Kult Mickiewicza w Nowogrodzie jest niewątpliwie bardzo silny i zakorzeniony w tamtejszym społeczeństwie. Dowodzi tego choćby sprawa Muzeum, tworzonego w domu, gdzie mieszkał Mickiewicz i t. p. O tych to właśnie sprawach mówić będzie dziś o godz. 18.00 p. Anatol Mikulko przed mikrofonem wileńskim w felietonie p. t. „Mickiewicz żyje w Nowogrodzie”.

CZTERY PORY ROKU.

Artyści znajdują niewyczerpane źródło tematów w budzącym się, dojrzewającym i zamierającym, by znów się obudzić, życiu w ciągu czterech pór roku. Wielu poetów i muzyków starało się słowami, czy melodią, oddać nastroje, towarzyszące tym bezustannym zmianom w naturze. Fragmenty tych właśnie utworów usłyszą radiosłuchacze dziś w audycji p. t. „Cztery pory roku”, opracowanej przez p. Witolda Rudzińskiego, a nadawanej z cyklu „Fortepian i książka”.

HUGO WAST.

61

ZŁOTO

Przekład autoryzowany z języka hiszpańskiego.

(P O W I E S C)

Wkrótce zjawił się jeden z tych bohaterów cywilnych, którzy umieją się narazić, na niepopularność i ruinę i w ten sposób Stanów Zjednoczonych rozpoczął indyagacje dość sensacyjne:

Kto to robi interes własny na podoburzeniu jednego narodu przeciwko drugiemu i sprzedaje broń obu stronom?

Komu to zależy na przelewie krwi żołnierzy nie wiadomo za co i pogo?

Odkrył, że fabrykanci broni i amunicji smarowali ręce wybitnych osobistości różnych krajów, aby rozbudziły gorączkę zbrojeniową.

I nawet wymienili pewne wielkie przedsiębiorstwa, a między nimi firmę Zabulon Steel and Co.

To nazwisko żydowskie podziało jak talizman. Szumne dochodzenie zamarło. Agencje telegraficzne nie przesyłały więcej wiadomości, dzienniki umilkły i sprawę pogrzebano.

Po jakimś jećnak czasie, zdyskredytowane zostały głosy komisjonerów i utrwalił się pokój nieznośny.

Należało zmienić karty, ale grać dalej.

Z dawniejszych jeszcze czasów ist-

niał pomiędzy Japonią, Anglią i Stanami Zjednoczonymi traktat, przeszkadzający im w budowie statków w większym poza ustalonym wówczas stosunku. Anglia miała prawo do pięciu, Stany Zjednoczone również do pięciu, a Japonia do trzech.

Była to sytuacja dość upokarzająca dla wielkiego narodu, związanego z morzem. Japonia więc domagała się zwiększenia stosunku również do pięciu. Odmówiono jej, powołując się na Traktat w Waszyngtonie.

Rozgorzała pomiędzy Ameryką, Europą i Azją ostra polemika.

Konferencje, noty, pakiety, telegramy, mowy, intrzygi.

Dzienniki, zależnie od Kahału, rozpały do czerwoności kotły. Płynne statek, albo się rozpada. Wojna, lub rewolucja.

W lipcu kanclerz austriacki Dollfus zginał skutkiem popełnionego morderstwa.

Wycucie wojny było tak wielkie, że w sierpniu przy końcu manewrów wojsk włoskich, Mussolini wygłosił mowę, w której się wyraził, że jest nieuchronna.

Stany Zjedn. przeniosły 2.000

milionów dolarów w złocie, które się znajdowały nad Oceanem Spokojnym, w głąb kraju, w obawie przed zatakowaniem brzegu przez Japończyków.

We wrześniu, po trzech latach, od chwili inwazji Japończyków do Mandżurii, sto tysięcy żołnierzy rosyjskich ukazało się wzdłuż granicy syberyjskiej w przewidywaniu konfliktu.

W październiku zamordowano króla Jugosławii oraz ministra Bartou, a wojna Jugosławii z Węgrami już było w pogotowiu, ale poparcie Węgier przez Włochy, rozwiato chmury.

W listopadzie jeden z angielskich mężów stanu ostrzegł cały kraj, że Niemcy potajemnie się zbroją i że skoro się natychmiast temu nie zaradzi, już będzie za późno.

W grudniu uwaga świata przeskokczyła do Afryki. Powstał konflikt pomiędzy Włochami a Etiopią. Cesarz Abisyński oskarżył Mussoliniego przed Ligą Narodów o prowokację.

Duce, nie namysławiać się długo, potrząsnął mieczem rzymskim ponad tym stołem, zawalonym stosami papierów i strażnicy porządku w Genewie musieli umilknąć.

Nie długo po tym Japonia zaskarżyła Traktat, zawarty w Waszyngtonie i oświadczyła, że będzie budowała tyle pancerników, ile jej potrzeba.

Stany Zjednoczone poruszyły się.

P A N | Premiera. Dziś otwarcie sezonu jesiennego Arcydzieło oryginalne w pomysle, temacie i ujęciu

KLUB KOBIEC

W rol. gl. bohaterka „Mayerlingu” **DANIELLE DARRIEUX**
Obejrzenie filmu wskazuje na zwalczanie demoralizacji wśród młodych dziewcząt, walkę z handlem żywym towarem i t. d.
Nad program: piękny dodatek i aktualia. Początek o godz. 4-c.

Polskie Kino **Światowid** | Dziś rozkoszna komedia muzyczna **„ROMANS W BUDAPESZCIE”**
W rol. gl. **M. Andergast, W. Liebeneiner, G. Alexander**
Wspaniały Budapeszt, Czarujący Dunaj! Węgierskie melodje! Ognisty czardasz!
Nad program atrakcje

CASINO | Już jutro perła filmów sensacyjnych **Borys KARLOFF**
oraz słynny chiński detektyw **WARNER OLAND** w najnowszym filmie tysiąca wrażeń **Postrach opery**

Zakładasz sad, plantację jagód, truskawek wstęp do Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych
WILNO, ZAWALNA 28.
Porady fachowe bezpłatne.



Mieszkania i pokoje
MIESZKANIE 5 pokojowe i pokój dla służby z wygodami, ogródkiem do wynajęcia. Tamże jeden pokój z osobnym wejściem przy rodzinie z wygodami solidnej Pani. Grodzka 2-2. 1924-3

Letniska
SA JUZ WOLNE POKOJE w Brusznicy dla letników, z utrzymaniem 3 zł. dziennie, autobus na miejscu, las, staw, miejscowość ładna i zdrowa. Wiadomość listownie, poczta Mała Soleczniki maj, Brusznicza Z. G.

Nauka
STUDENT U.S.B. przygotowuje do gimnazjum, liceum, matury, może wyjechać na wies na kondycje, konwersacje. Oferty do adm. „Dz. Wil.” pod „Doświadczony korepetytor” tamże adres.
STUDENT U. S. B. udziela korepetycji w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Spec: przedmioty humanist. (niemiecki, łacina). Na warunkach b. dogodnych. Adres w Adm. „Dz. Wil.” pod „Potrzebujący student”.

Praca poszukiwana
GOSPODYNI inteligentna, samotna, młoda pryzmie pracę zarządczyni domu i biurową. Wilno, Wilkomierska 3 m. 8.
BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z życiem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10-13 Miłosierdzia 2/9.

GOSPODYNI poszukuje posady, zna doskonałe kuchnie, może samodzielnie zająć się domem, albo pensjonatem. Poważne świadectwa. Ul. Bakszta 11 m. 5 od 2 p.p.

Kupno i sprzedaż
DOM do sprzedania ul. Rossa Nr. 12 przy moście
POWÓZ parow. lub jednokonnym, nowy na gumowych kołach, do sprzedania. Szkapulerna 113 Kuleszo. 1915
DZIAŁKA ZIEMI w Górnej Kolonii Kolejowej 4.372 m.² do sprzedania. Dow. się: Wilno, Zarzecze 8-5. 1929-3

SPRZEDAM ZASCIANEK położony 10 km. od st. kol. Podbrodzie, 50 ha gruntu w tem 20 ha ornej, budynki gospodarskie, 100 pni drzew owocowych i las na opał za cenę 15.000 zł. Adam Gudanic z. Maliniak, poczta Kiemieliński.

Reklama jest dźwignią handlu

Wielki Kahał ucieszył się: Azja występuje przeciwko światu całemu; Budda przeciwko Chrystusowi.

W tymże czasie cena antymonu podskoczyła w Londynie do siedmiu funtów szterlingów za tonnę.

Udatny manewr bankierów.

Teraz zdyskredytowane słowa komisjonerów zastąpiła wymowa giełdy

Wiadomo, że rządy poszczególnych państw śledzą bacznie przygotowania wojenne innych.

Eksperti tych państw nie ograniczają się do odczytywania zmyślnych często danych statystycznych. Istnieją pewne znaki bardziej jeszcze wymowne, a między nimi jednym z najważniejszych jest cena surowców, koniecznych do wyrobu amunicji.

Nagła zwyżka cen bawełny, woluminu, ołowiu, zajmuje ich bardziej, aniżeli mowa Mra Chamberlaina czy pana Tardieu.

Jednocześnie rozeszła się po szerokim świecie ta drobna notatka: cena antymonu, która wynosiła na początku roku 37 funtów szterlingów za tonnę, doszła obecnie do 74, podskoczywszy w ciągu jednego dnia na 7 punktów.

Pospieszono rozpowszechnić następujące wyjaśnienie tego zjawiska: „Stock Exchange” w Londynie jest zalarmowany.

„Antymon, którego się używa do wyrobu czcionek drukarskich, jest stosowany również wraz z ołowiem do wyrobu granatów.

„Obecnie produkcja czcionek drukarskich wcale się nie zwiększyła. Czym się więc tłumaczy ta zwyżka cen na antymon?”

„Specjaliści przypuszczają, że fakt ten należy wytłumaczyć wzrostem zapotrzebowania niektórych państw, produkujących w wielkiej ilości granaty”.

W ciągu godziny wiadomość ta z umiejętnie dodanym komentarzem, jakby żywcem wyciągniętym z Protokółów Syjonu, obiegła dokoła świata.

Francuzi myślą o Niemczech, Polacy o Rosji, Stany Zjednoczone o Japonii...

Roszk Wielkiego Kahału w Buenos Aires wezwał natychmiast pięciu potentatów żydowskich w stolicy, których darzył swym zaufaniem, ponieważ mieli wspólnie z nim łańcuch tajemniczych interesów.

Zebrań to odbyło się w Synagodze wobec Heszal, przy lampce oświetlającej Torę, ale na dwudziestym piątym piętrze Banku Blumena gdzie mogli się dostać jedynie najbardziej zaufani i gdzie żadne oko nie powołane nie mogło zdradzić odbywających się narad.

Tam zgromadzeni mogli mówić bez ogródek z całym cynizmem koniecznym w tak skomplikowanych sprawach.

(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr. za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmując zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

